



Sygn. akt I UK 300/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z odwołania J. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o zwrot nienależnie pobranych świadczeń,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 marca 2010 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 kwietnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.**

Uzasadnienie

Pozwany organ rentowy trzema decyzjami z 9 kwietnia 2008 r. stwierdził kolejno, że ubezpieczony J. M. osiągał przychody w latach 2005, 2006 i 2007, przekraczające wyższe kwoty graniczne, które po rozliczeniu wykazały, iż pobrał w tych latach nienależne świadczenie - rentę, stąd zobowiązał go do zwrotu 9.077,95

zł za 2005 r., 9.683,78 zł za 2006 r. i 10.014 zł za 2007 r. Ponadto decyzją z 11 kwietnia 2008 r. pozwany stwierdził, że przychód ubezpieczonego w 2007 r. nie uzasadniał wypłaty renty za marzec 2007 r. i zobowiązał go do zwrotu jednorazowej wypłaty w wysokości 180 zł.

Sąd Okręgowy w C. uwzględnił odwołanie ubezpieczonego i wyrokiem z 5 grudnia 2008 r. zmienił decyzje pozwanego w ten sposób, iż stwierdził, że ubezpieczony nie ma obowiązku zwrotu świadczeń (renty). Ustalił, że ubezpieczony (urodzony w 1955 r.) jest niewidomy i w 1986 r. uzyskał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy przyznaną na stałe. Od 1975 r. jest on zatrudniony w SPZOZ Miejskim Szpitalu Zespolonym w C. jako masażysta. Ponadto ubezpieczony od 2000 r. jest zatrudniony w Przedsiębiorstwie W. „S.” Zakładzie Pracy Chronionej jako masażysta-rehabilitant. Prócz tego ubezpieczony pismem z 10 marca 2008 r. poinformował pozwanego, że prowadził działalność gospodarczą od 1 stycznia 2005 r. do 31 lipca 2006 r. oraz od 1 października 2006 r. do 30 czerwca 2007 r. i od 1 września do 31 grudnia 2007 r. Przychód ubezpieczonego z tytułu pracowniczego zatrudnienia i działalności gospodarczej wynosił: 50.386,77 zł w 2005 r.; 47.369,13 zł w 2006 r. i 51.541,46 zł w 2007 r. Sąd Okręgowy nie zakwestionował rozliczenia przychodu i wyliczenia przekroczenia kwot granicznych według reguł wynikających z art. 104 i 105 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (ustawy emerytalnej), jednakże stwierdził, że ubezpieczony nie został prawidłowo pouczone o okolicznościach powodujących zawieszenie albo zmniejszenie wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy. Jako niewidomy nie miał nawet możliwości zapoznania się z treścią pouczenia. Ubezpieczony korzystał z pomocy żony przy załatwianiu wszelkich spraw życiowych, która także czytała mu decyzje i inne dokumenty urzędowe. Ubezpieczony nie był świadomy, iż świadczenie ulega zawieszeniu lub zmniejszeniu w razie osiągnięcia przychodu z tytułu zatrudnienia i działalności gospodarczej. Nie miał świadomości obowiązków określonych w pkt VIII pouczenia dotyczących powiadamiania pozwanego o osiąganym przychodzie, łącznej kwocie przychodu osiąganego w roku kalendarzowym lub w poszczególnych miesiącach w terminie do końca lutego następnego roku. Ubezpieczony pozostawał w przekonaniu, że w tym względzie obowiązek ciąży na pracodawcy, który powinien

składać organowi rentowemu informacje o uzyskanym przez niego dochodzie. Nie było stąd winy ubezpieczonego w zaniechaniu przedłożenia pozwanemu koniecznych dokumentów. Wobec braku pouczenia zgodnie z art. 138 § 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (ustawy emerytalnej) Sąd Okręgowy uznał, że kwoty wynikające z przekroczenia limitów przychodów w latach 2005-2007 nie stanowiły świadczenia nienależnie pobranego. Skoro ubezpieczony zwrócił się do pozwanego o wyjaśnienie sprawy zaniżenia jego przychodu za 2007 r., to oznacza to, że nie miał świadomości co do istniejących ograniczeń w wysokości przychodu powodującego zawieszenie świadczenia rentowego.

W apelacji pozwany zarzucił, że ubezpieczony nie poinformował o zatrudnieniu w SPZOZ Miejskim Szpitalu Zespolonym w C. i otrzymywaniu z tego zatrudnienia przychodów w latach 2005-2007. Nie poinformował również o prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Dopiero ustalony przychód ujawnił przekroczenie kwot granicznych, dlatego wyrok zmieniający decyzje narusza art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej oraz § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty (rozporządzenie). Sąd však ustalił, iż żona czytała ubezpieczonemu wszelkie decyzje i inne dokumenty urzędowe. Przepisy ustawy emerytalnej nie przewidują alternatywnego sposobu pouczenia osób niewidomych.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 30 kwietnia 2009 r. oddalił apelację. Potwierdził ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Materiał dowodowy nie pozwalał przyjąć, że ubezpieczony został prawidłowo pouczony o okolicznościach powodujących zawieszenie albo zmniejszenie wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy. Jako niewidomy nie miał możliwości osobistego zapoznania się z treścią pouczenia. Przy załatwianiu spraw życiowych korzystał z pomocy osób trzecich. Wszystkie decyzje urzędowe i inne dokumenty odczytywała mu jego żona. Ubezpieczony nie wykazywał zatem samodzielności w zakresie bieżących spraw życia codziennego. Należyte pouczenie musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Pozwany powinien dostosować pouczenie do przyczyny niezdolności do pracy. Sposób pouczenia ma być dostosowany do konkretnej osoby adresata i umożliwiać mu właściwe zrozumienie jego treści. Tylko takie pouczenie zwalnia osobę bezpodstawnie

pobierając świadczenia z obowiązku ich zwrotu. Pouczenie, które nie spełnia tych wymogów nie może być uznane za należyte i rodzące po stronie świadczeniobiorcy obowiązek zwrotu świadczenia, bowiem obowiązek jego zwrotu obciąża tylko tego, który przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się ono nie należy. Błędne pouczenie jest równoznaczne z brakiem pouczenia. Dla obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia decydujące znaczenie ma świadomość i zamiar ubezpieczonego, który pobrał świadczenie w złej wierze (wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2004 r., I UK 3/04). Ubezpieczony nie miał świadomości tego, że świadczenie ulega zawieszeniu lub zmniejszeniu w wypadku osiągnięcia przychodu. Nie wiedział o spoczywających na nim obowiązkach określonych w pkt VIII pouczenia o osiągniętym przychodzie. Nie było po jego stronie złej woli i uzasadnione było jego przekonanie, że obowiązek informowania o przychodzie ciążył na pracodawcy. Skoro ubezpieczony zwrócił się do pozwanego o wyjaśnienie sprawy zaniżenia jego przychodu za 2007 r., to nie miał on świadomości co do istniejących ograniczeń wysokości przychodu wpływających na zawieszenie prawa do świadczenia.

Skoro dokonane przez organ rentowy pouczenie dotknięte jest wadą, to oznacza to, że świadczenia nie zostały pobrane przez ubezpieczonego nienależnie.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis ten zawiera normę nakazującą organowi rentowemu indywidualizację z urzędu treści udzielanego w decyzji pouczenia w sposób uwzględniający cechy fizyczne adresata, w szczególności jego możliwości dotyczące samodzielnego zapoznania się z treścią pouczenia. W wniosku o przyjęcie skargi wskazano na potrzebę wykładni pojęcia „prawidłowe pouczenie”, w tym formy jego dokonania, jako podstawy żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Zarzut błędnej wykładni art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej jest zasadny.

Zgodnie z tym przepisem osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu (art. 138 ust. 1). Za nienależnie pobrane świadczenia w tym rozumieniu uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności

powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania (art. 138 ust. 2 pkt 1).

1. „Zła wiara” nie jest warunkiem minimalnym obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w rozumieniu art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1. Osoba, która nienależnie pobrała świadczenie wcale nie musi zapoznać się z pouczeniem pozwanego o braku prawa do świadczenia (na przykład gdy nie ma takiej woli). Obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, będzie mimo to na niej ciążył, czyli bez względu na to, czy zapoznała się z pouczeniem. W tej sprawie trudno byłoby też mówić o „złej wierze” skoro zaskarżony wyrok przyjął, że ubezpieczony nie zapoznał się z pouczeniem, ze względu na jego „wadliwość”.

2. W konstrukcji obowiązku z art. 138 ust. 1 w związku z ust. 2 pkt 1 pouczenie o braku prawa do pobierania świadczenia w całości lub w części występuje jako warunek konieczny (*sine qua non*) zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. W tej sprawie ustalono, że takie pouczenie ubezpieczony otrzymał, jednakże zdaniem Sądów pierwszej i drugiej instancji nie miało znaczenia, gdyż było nieprawidłowe, albowiem nie uwzględniało indywidualnej sytuacji ubezpieczonego.

3. Żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia nie jest oparte na obowiązku wykazania, że osoba zapoznała się z doręczonym jej pouczeniem o braku prawa do świadczenia w określonych okolicznościach. To adresat pouczenia może zarzucać, że pouczenie było nieprawidłowe i dlatego go nie zrozumiał. W orzecznictwie zauważyć można niejednolite stanowisko co do indywidualizacji pouczenia z art. 138 ust. 2 pkt 1. Z jednej strony przeważa zapatrywanie, że pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie powoduje brak prawa do świadczenia winno uwzględniać indywidualną sytuację osoby pobierającej świadczenie (por. wyroki Sąd Najwyższego z 24 listopada 2004 r., I UK 3/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 116 i z 17 lutego 2005 r., II UK 440/03, OSNP 2005 nr 18, poz. 291), a z drugiej, że pouczenie nie może odnosić się indywidualnie do pobierającego świadczenie (wyroki z 14 marca 2006 r., I UK 161/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 78 i z 10 czerwca 2008 r., I UK 394/07, LEX 494135).

4. W tej sprawie Sądy pierwszej i drugiej instancji nie stwierdziły jednak, że ubezpieczony nie zrozumiał treści pouczenia, a nawet w ogóle nie ustalały czy

ubezpieczony chciał się z nim zapoznać. Założono niejako *a priori*, że ubezpieczony nie zapoznał się z treścią pouczenia, gdyż jest niewidomy.

Tymczasem problem nie powinien być skomplikowany w zakresie tej oceny, gdyby dostrzeżono znajdujące się w aktach rentowych uprzednie decyzje pozwanego rozliczające przychody ubezpieczonego z pobieraną przezeń rentą w latach 1998, 1999 i 2000 (k. 62, 63, 64 akt rentowych), czyli według takich samych zasad i wzywające go do zwrotu określonych kwot z powodu przekroczenia obowiązujących wówczas kwot granicznych. Analiza przeprowadzonych wówczas postępowań (wskazanych decyzji) pozwalałaby też ocenić czy ubezpieczony był już wcześniej pouczony o braku prawa do świadczenia i na tej podstawie miał świadomość reguł dotyczących rozliczania świadczeń z powodu przekraczania określonych kwot przychodów. Wszak w odwołaniach od obecnych decyzji ubezpieczony w ogóle nie zarzucał, że powinien zostać indywidualnie pouczony o braku prawa do pobierania świadczenia z powodu uzyskiwania przychodów z tytułu zatrudnienia pracowniczego i prowadzonej działalności gospodarczej. Odwołania ubezpieczonego od decyzji odnoszą się w istocie tylko do sposobu (algorytmu) wyliczenia wysokości nienależnie pobranego świadczenia. Po wtóre, niekrótkie zatrudnienie ubezpieczonego jednocześnie u dwóch pracodawców i prowadzenie nadto przez niego działalności gospodarczej wskazuje na inną jego świadomość niż przyjęta w zaskarżonym wyroku. Wreszcie Sądy zgodnie też ustaliły, że ubezpieczonemu pomagała żona, w tym czytała mu dokumenty (decyzje). W pouczeniu z art. 138 ust. 2 pkt 1 nie wymaga się podania przepisów prawa. Jasno określony obowiązek zwrotu świadczenia nienależnie pobranego może być oparty na wskazaniu, że uzyskanie przychodów przekraczających niższą lub wyższą kwotę graniczną spowoduje zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia (renty).

5. W zaskarżonym wyroku nie stwierdzono, że ubezpieczony intelektualnie nie rozumiałby pouczenia, lecz tylko że fizycznie nie mógł samodzielnie się z nim zapoznać (odczytać), gdyż jest niewidomy.

Sąd wymaga zatem indywidualnego pouczenia dla niewidomego, niezależnie od tego czy on się tego domaga, uznając iż pozwany winien zapewnić takie pouczenie niejako z urzędu aby spełnić należycie warunek pouczenia jako przesłanki obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia z art. 138 ust. 2 pkt 1

ustawy. Jednak taki obowiązek z ustawy nie wynika. Zrozumiała w pewnym stopniu intencja rozstrzygnięcia wykracza jednak poza przepis art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, gdyż przewidziane w nim pouczenie dla wszystkich ubezpieczonych powinno być jednakie. Przepis nie różnicuje pouczenia i nie nakazuje jego indywidualizacji w zależności do różnych grup adresatów, w tym choćby ze względu na różną sytuację świadczeniobiorców. Zakłada się bowiem, że w otoczeniu społecznym osoba niewidoma, nawet niezdolna do samodzielnej egzystencji, czyli w innej sytuacji niż ubezpieczony mający podwójne zatrudnienie i prowadzący działalność gospodarczą, może korzystać z przysługujących jej praw konstytucyjnych (na przykład wyborczych - por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lipca 2009 r., III SW 17/09, OSNP 2010 nr 1-2, poz. 29) i wykonywać obowiązki (na przykład podatkowe) z pomocą innych osób. Przepisy nie ustanawiają tu obligatoryjnego ustawowego zastępstwa przez inną osobę, która miałaby pomagać niewidomym w zrozumieniu i wykonywaniu obowiązków. Zasada powszechnej znajomości prawa dotyczy również niewidomych. Nie można było zatem założyć (a priori), że ubezpieczony nie znał reguł zgłaszania i rozliczania uzyskiwanych przychodów z zatrudnienia i z działalności gospodarczej z pobieraną rentą z ubezpieczenia społecznego, skoro są określone w prawie powszechnym (rozporządzeniu z 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury lub renty), niezależnie od wcześniejszego spostrzeżenia, że już wcześniej jego przychody za poprzednie lata były w podobny sposób rozliczane (akta rentowe).

6. Skoro z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy nie wynika obowiązek indywidualnego pouczenia niewidomego, czyli w inny sposób niż pouczenie skierowane do pozostałych ubezpieczonych, to zaskarżony wyrok oparto na błędnej wykładni i zastosowaniu tego przepisu, gdyż stwierdzona w wyroku „wadliwość” pouczenia tylko do tego się sprowadza. Sąd Apelacyjny nie przedstawił też na czym w takiej sytuacji miałyby polegać prawidłowe pouczenie. Innymi słowy nawet gdyby przyjąć zakładaną „indywidualizację pouczenia”, to Sąd nie sprawdził, czy dotychczasowe pouczenie było wystarczające i skuteczne, czyli zgodne z ustawą oraz czy to którego wymagał, czyli jak można przypuszczać inne niż dla wszystkich

ubezpieczonych, nie wychodziło poza dopuszczalną (wspólną) podstawę prawną z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

/tp/